

# Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Bytomiu



## Program Szkola Pamięta 2023

Bytom, 2023

W dniu 3 listopada 2023 r. uczniowie i pracownicy naszej szkoły w ramach programu „Szkoła Pamięta 2023” zaplanowali i zrealizowali dużą akcję na terenie Bytomia, której celem było odwiedzenie miejsc pamięci oraz mogił osób, które odcisnęły się w naszej lokalnej i ojczystej historii. Jednocześnie chcieliśmy pokazać wielokulturowość Bytomia oraz jego szczególne losy historyczne – od miasta w granicach Królestwa Pruskiego poprzez czasy Cesarstwa Niemieckiego do momentu, gdy Bytom w 1945 r. stał się miastem polskim. Uważamy, że przedstawienie naszym uczniom w ten sposób historii Bytomia jest szczególnie ważne i cenne.



### **Ksiądz Józef Szafranek**

To postać, która działała na rzecz polskości Śląska jeszcze w 1 połowie XIX w. Urodził się w dniu 18 lutego 1807 r. w Gościęcinie na Opolszczyźnie. Po ukończeniu szkoły rozpoczął studia teologiczne we Wrocławiu, gdzie w dniu 9 marca 1831 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pod koniec lat 30-tych XIX w. znalazł się w Bytomiu w parafii WNMP na Rynku. W 1840 r. został proboszczem tej parafii. Był nim aż do swojej śmierci. W 1839 r. założył pierwsze w Europie koło czytelnicze. Jednocześnie zajmował się działalnością polityczną. W 1848 r. został deputowanym do Pruskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego i Pruskiego Zgromadzenia Narodowego. Uchodził za bojownika o prawa Polaków na Śląsku. W lecie 1848 r. wraz z Józefem Lompą, Emanuelem Smołą i Józefem Łepkowskim zaczęli wydawać w Bytomiu pierwszą polską gazetę na Górnym Śląsku, czyli „Dziennik Górnośląski”. W 1853 r. założył pierwszą w Bytomiu żeńską szkołę zawodową. Przyczynił się do założenia katolickiego gimnazjum w Bytomiu (1867), a także szkoły średniej dla dziewcząt i ochronki (1869). Był także organizatorem corocznych pielgrzymek do Piekar Śląskich i na Górę Świętej Anny. Władze pruskie bardzo uważnie mu się przyglądały. W 1873 r. został oficjalnie odsunięty od nadzoru nad szkołami. Rok później uległ wypadkowi. W dniu 7 maja 1874 r. zmarł w Bytomiu w efekcie odniesionych obrażeń zmarł. Jego pogrzeb był wielką, wielką manifestacją.

Jego mogiłę na bytomskim cmentarzu Mater Dolorosa odwiedziła delegacja klasy **2T2** wraz ze swoim wychowawcą **Grzegorzem Skorkiem**.



### **Ludwika Radziejowska**

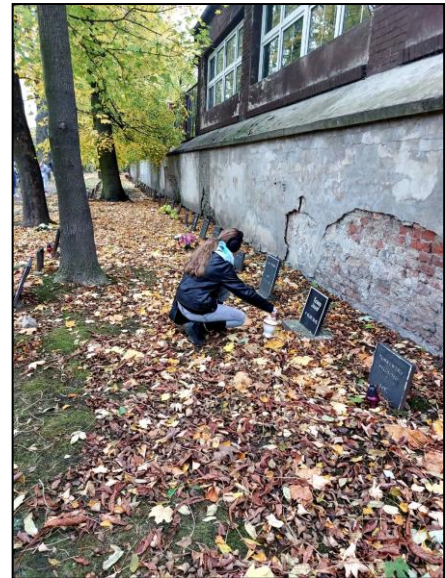
Urodziła się w Wilczynie. W 1881 r. jej brat, czyli ksiądz Stanisław Radziejowski, kupił od Karola Miarki gazetę „Katolik”, której wydawnictwo znajdowało się w Bytomiu. Jednakże on sam miał problemy prawne związane z własnością tej gazety, więc przełał swoje prawo własności na siostrę. Tak Ludwika znalazła się w Bytomiu. Okazało się, że miała prawdziwy talent do prowadzenia tego typu przedsiębiorstwa, gdyż pod jej zarządem „Katolik” znacznie się rozwinął, zdobył sobie wielu nowych czytelników i właściwie stał się dobrze rozwijającą się firmą. W 1892 r. firma „Katolik” została przekształcona w spółkę akcyjną. Ludwika znana była z tego, że spora część owych dochodów przeznaczala na cele społeczne, propagujące polskość. Wspierała datkami polskie organizacje i kursy j. polskiego. Ułatwiała śląskich dzieciom możliwość uczenia się j. polskiego. W 1892 r. utworzyła tzw. Śląską Pomoc Naukową czyli rodzaj fundacji, której celem było ufundowanie stypendiów dla polskojęzycznych uczniów i studentów na Górnym Śląsku. Sama wpłaciła do tej fundacji 10 tys. marek. Śląskie dziewczęta wysyłała szkoły gospodarstwa domowego w Śremie, gdzie nauczano w j. polskim. Była jedną z inicjatorek powstania Towarzystwa Kobiet Polskich, które w 1900 r. powstało na Rozbarku. Zmarła w Bytomiu, a jej pogrzeb stał się wielką manifestacją narodową. Na jej nagrobku znajdziemy napis „Przeszła przez świat czyniąc dobrze”. Jej bliską rodziną była urodzona w 1876 r. w Środzie Wielkopolskiej Maria Radziejowska, która w wieku 23 lat przeprowadziła się do Bytomia, do Ludwiki, która była jej ciotką. Pomagała w pracy w „Katoliku”, jak również w społecznej działalności swojej ciotki.



Maria napotkała na swojej drodze słynnego polskiego pisarza Henryka Sienkiewicza. Pomiędzy nimi rozgorzało wielkie uczucie, które chyba ją przeraziło, bo nagle wyjechała najpierw do Francji, a potem do USA. Po jakimś czasie wróciła do Bytomia i ponownie szukała bliższego kontaktu z Sienkiewiczem, ale ten zdecydowanie odrzucił jej uczucie.

Mogiłę Ludwiki odwiedziła delegacja klasy **2T1** z wychowawczynią **Ewą Krawiec**.

Na cmentarzu przy ul. Kraszewskiego znajduje się ponad 300 **żołnierskich mogił**, które są świadectwem tragicznych losów I wojny światowej (1914-1918). Na tablicach widnieją nazwiska świadczące o różnym pochodzeniu tych żołnierzy – z każdego zakątka Europy. To mogiły żołnierzy, którzy jako ranni zmarli w bytomskich szpitalach wojskowych. Miejsce ich pochówku odwiedziła delegacja klasy **1C** z wychowawczynią **Izabelą Klębowską**. Uczniowie uświadamiali sobie, jakie okropieństwa ciągnie za sobą każda wojna, a także fakt, jak wielu ludzi zostało pochowanych w miejscach, które znajdują się daleko od ich domów i rodzin.



### **Georg Brüning**

Na cmentarzu Mater Dolorosa został pochowany człowiek, któremu miasto Bytom w dużej mierze zawdzięcza swój rozwój, a także obecny wygląd. To pochodzący z Nadrenii-Westfalii Georg Brüning, który urodził się w dniu 12 sierpnia 1851 r. Georg ukończył gimnazjum w pobliskim Waarendorf, a później studiował prawo w Bonn, Monachium, Getyndze i w Heidelbergu. W 1874 r. otrzymał tytuł doktora obydwu praw. W 1880 r. został asesorem sądowym. W dniu 20 listopada 1882 r. został wybrany w konkursie burmistrzem miasta Bytom. Doprowadził do elektryfikacji miasta (1899), a jednocześnie stworzył działającą do dzisiaj sieć wodociągową, a także sieć sanitarnej kanalizacji, co niezmiernie ułatwiło życie mieszkańcom. W 1903 r. w Bytomiu wybudowano pierwszą w Europie biologiczną oczyszczalnię ścieków. Była to najnowocześniejsza i najdoskonalsza technicznie w skali całych Niemiec. Służyła za wzór dla kolejnych podobnych inwestycji w kraju i poza nim. Powstała pierwsza miejska linia tramwajowa (1904). Jednocześnie w mieście zaczęto wznosić różne reprezentacyjne budowle, jak gmach teatru (obecnie siedziba Opery Śląskiej), siedzibę Królewskiego Instytutu Higieny (budynek Sanepidu), reprezentacyjne koszary 156 Pułku Piechoty (obecnie budynek przy ul. Smolenia, gdzie obecnie przeniosła się część wydziałów Urzędu Miejskiego), a także piękny budynek szkoły realnej (obecnie IV LO na pl. Sikorskiego). Powstała nowoczesna rzeźnia miejska, równie nowoczesny zakład rehabilitacyjno-leczniczy dla młodzieży, obszerny i piękny budynek poczty przy ul. Piekarskiej i wiele innych instytucji, jak również eleganckie kamienice miejskie, głównie w modnym wtedy stylu secesyjnym. Georg pełnił funkcję burmistrza Bytomia przez kolejne trzy dwunastoletnie kadencje, czyli przez kolejnych 36 lat. Za swe zasługi Georg uzyskał tytuł rzeczywistego tajnego radcy oraz prawo noszenia specjalnego złotego łańcucha burmistrzowskiego. Za jego czasów miasto prawie trzykrotnie zwiększyło liczbę swoich mieszkańców. Był dożywotnim

prezesem Towarzystwa Wspierania Ubogich. W dniu 21 marca 1892 r. został mianowany nadburmistrzem. Za swoje dokonania został odznaczony Orderem Czerwonego Orła, Orderem



Korony oraz jako wybitny katolik Krzyżem Wielkim Papieskiego Orderu Świętego Grzegorza Wielkiego. W 1919 r. Georg zrezygnował z funkcji nadburmistrza (rada miejska nadała mu dożywotni tytuł burmistrza Bytomia). Zmarł on w dniu 17 września 1932 r. w Bytomiu. Został pochowany na cmentarzu Mater Dolorosa I. Jego mogiła już nie istnieje – obecna jest symboliczna. W dniu 12 sierpnia 1926 r. uczczono go tytułem Honorowego Obywatela

Miasta Bytom. Jego symboliczną mogiłę odwiedziła delegacja klasy **5T** wraz z wychowawcą **Dariuszem Pietrucha**.

### **Michał Gołębiowski**

Na tym samym cmentarzu znajduje się grobowiec Michała Gołębiowskiego (1897-1971), który jako żołnierz Legionów Polskich w stopniu starszego sierżanta walczył podczas I wojny światowej. Miejsce jego pochówku odwiedziła delegacja klasy **4UHT** z wychowawczynią **Justyną Junkers**.



W historii miasta ogromną rolę odegrał czas powstań śląskich i plebiscytu. Okres ten pokazał wielokulturowość naszego miasta, jak również jego skomplikowaną strukturę narodowościową i etniczną. W efekcie tych wydarzeń Bytom jako Beuthen O.S. pozostał po stronie niemieckiej, ale obecna dzielnica naszego miasta, czyli Łagiewniki, były już częścią II Rzeczypospolitej. W Bytomiu znajdowała się również siedziba Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego, który pod przewodnictwem Wojciecha Korfanteo kierował akcją plebiscytową. Na pamiątkę tych wydarzeń w naszym mieście wybudowano pomnik Powstańców Śląskich, jak również tablicami upamiętniono ważne dla miasta miejsca.

Miejsce, gdzie funkcjonował Polski Komisarjat Plebiscytowy w Hotelu „Lomnitz” odwiedziła delegacja klasy **2K** wraz z wychowawczynią **Aleksandrą Dąbrowską-Hok**.



Jednocześnie delegacje klas **2T2** z wychowawcą **Grzegorzem Skorkiem**, **2U** z wychowawczynią **Emilią Lewandowską** i **3C** z wychowawczynią **Iwoną Rożek** odwiedziły bytomski pomnik Powstańców Śląskich, gdzie zapalili pamiętkowe znicze.



Bytomski pomnik Powstańców Śląskich jest miejscem, gdzie co roku odbywają się duże uroczystości miejskie, oczywiście związane z okresem powstań śląskich i akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku (1919-1921)

## Józef Kwietniewski

Urodził się w dniu 19 kwietnia 1903 r. w Lünen. Był harcmistrzem i inspektorem Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech. Ukończył średnie studia bankowe, pracował w Konsulacie Generalnym RP w



Berlinie. Od 1924 r. należał do Centrali Związku Polaków w Niemczech. 1 września 1934 r. został przeniesiony na Śląsk przez Centralę Związku Polaków w Niemczech, gdzie został sekretarzem Gimnazjum Polskiego w Bytomiu. Podczas II wojny światowej był więźniem obozów koncentracyjnych Buchenwald i Ravensbrück. W latach 1947–1950 był wiceprezydentem Bytomia. Od lipca 1950 r. do marca 1951 r. dyrektor Bytomskiej Hurtowni Centrali Odzieżowej,

potem wicedyrektorem w Szpitalu Miejskim nr 1 w Bytomiu. Był też zastępcą dyrektora Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Bytomiu. Był przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz członkiem Ogólnopolskiego Komitetu FJN. W latach 1961–1969 był posłem na Sejm III i IV kadencji. Zmarł w dniu 5 sierpnia 1969 r. w Bytomiu. Został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Śląskim Krzyżem Powstańczym, Medalem Niepodległości i medalem „Za Walkę z Faszyzmem w latach 1933–1945”. Jego mogiłę odwiedziła delegacja klasy 2K wraz z wychowawczynią **Aleksandrą Dąbrowską-Hok**.

Przy ul. Powstańców Śląskich znajduje się kamienny obelisk upamiętniający profesorów Uniwersytetu Lwowskiego, którzy zginęli podczas II wojny światowej. Fakt, iż tego typu pomnik znajduje się w Bytomiu jest dowodem na wymianę ludności naszego miasta, jaka miała miejsce od 1945 r., kiedy to wysiedloną do Niemiec ludność pochodzenia niemieckiego zastąpili polscy repatrianci z Kresów Wschodnich. To z inicjatywy ich potomków wzniesiono w Bytomiu wspomniany pomnik, który odwiedziła delegacja klasy 3C wraz z wychowawczynią **Iwoną Rożek**.



## **Płk Piotr Woźniak – bytomski „żołnierz wyklęty”**

Urodził się we wsi Młyńska w powiecie trembowelskim na Podolu. Ukończył seminarium nauczycielskie w Tarnopolu i jeszcze przed wojną pracował jako nauczyciel. W 1939 r. został zmobilizowany do Wojska Polskiego i brał udział w kampanii wrześniowej w szeregach 12DP. Dostał się do sowieckiej niewoli. Osadzono go w więzieniu w Rawie Ruskiej, skąd udało mu się zbiec. Nawiązał kontakt z polskim podziemiem. Został członkiem Związku Walki Zbrojnej, a później Armii Krajowej. W 1941 r. został szefem II oddziału Sztabu Tarnopolskiego Okręgu ZWZ (później AK). W 1944 r. wziął udział w akcji „Burza”. Później został dowódcą okręgu rzeszowskiego Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Od sierpnia 1945 r. był szefem Sztabu Okręgu NOW na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. We wrześniu 1945 r. objął stanowisko komendanta Okręgu NZW na obszarze od Przemyśla do Sandomierza. Ujawnił się w amnestii w 1947 r. i wraz ze swoją żoną przyjechał do Bytomia. Został aresztowany przez UB w sierpniu 1948 r. Trafił do więzienia w Rzeszowie. Po dziesięciu miesiącach straszliwych przesłuchań stanął przed sądem, a ten wydał dwukrotny wyrok śmierci. W celi śmierci siedział z Ukraińcami, innymi Polakami, a także Niemcami, w tym gestapowcami, którzy oczekiwali na śmierć. Nastąpiła rewizja jego wyroku. Zasądzono mu 10 lat pobytu w więzieniu. Trafił do ciężkiego więzienia we Wronkach, jak również do owianego złą sławą więzienia Głównego Zarządu Informacji Wojskowej w Warszawie. W marcu 1955 r. uzyskał przerwę w odbywaniu kary i wrócił do Bytomia, gdzie w szpitalu przy Batorego leczył go prof. Kornel Gibiński. W 1957 r., na fali społecznej i politycznej odwilży, jego wyrok ponownie zrewidowano. Został uniewinniony i zwolniony z więzienia. Wrócił do swojej żony do Bytomia. Po czasie ponownie podjął pracę jako nauczyciel. Rozpoczął też studia magisterskie, a później uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych. W 1980 r. wraz z Zenonem Pigionem założył Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" Ziemi Bytomskiej. Jednocześnie paryskie wydawnictwo "Spotkania" wydało jego wspomnienia pod tytułem „Zapluty karzele reakcji”. W dniu 26 kwietnia 1988 r. na cmentarzu Mater Dolorosa odbył się jego pogrzeb, w którym wzięło udział mnóstwo ludzi. Po jego śmierci ulica Wieczorka, na której mieszkał, została przemianowana na ulicę Piotra Woźniaka, a rok 2012 został w Bytomiu ustanowiony jego rokiem. W mieście odbywa się również coroczny Bytomski Bieg Żołnierzy Niezłomnych im. Piotra Woźniaka.



Jego mogiłę odwiedziła delegacja klasy **1K** z wychowawcą **Romanem Olszowskim**.



**Płk Jan Biały** - urodził się w Krakowie. Tam przeszedł swoją edukację, m.in. w gimnazjum św. Anny. Podczas I wojny światowej walczył w szeregach austriackiego, a właściwie galicyjskiego 57 Pułku Piechoty, którego ponad 90% składu osobowego to Polacy. Pod koniec 1916 r. jego pułk przerzucono na front włoski. Tam dostał się do niewoli. W listopadzie 1918 r. wstąpił w szeregi Błękitnej Armii gen. Hallera. W maju 1920 r. rozpoczął się jego czynny udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Ukończył



kurs doszkolenia w Szkole Podchorążych Piechoty w Warszawie i kurs instruktorów w Grudziądzu. Nadal służył w 11 DP. W 1926 r. ukończył kurs pilotażu w 3 Pułku Lotniczym w Poznaniu, a w okresie od 13 listopada 1926 r. do 20 maja 1927 r. ukończył kurs pilotażu w Niższej Szkole Pilotów w Bydgoszczy. Został oficerem lotnictwa. Najpierw został przydzielony do 11 pułku myśliwskiego w Lidzie, w 1928 r. objął dowództwo 113 eskadry myśliwskiej, w 1929 r. służył na

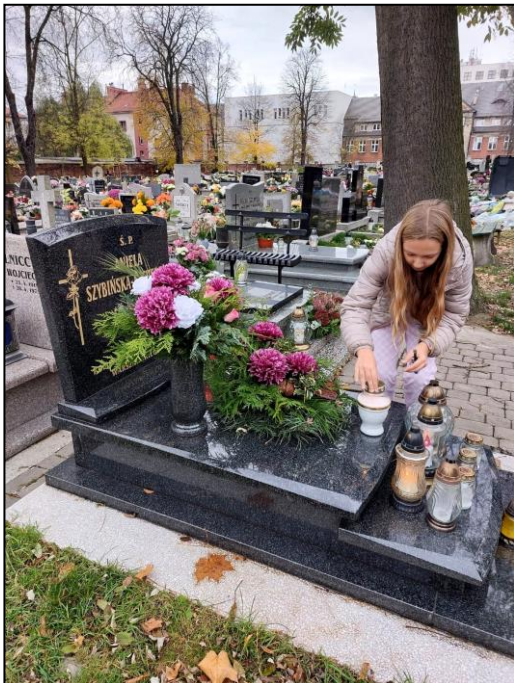
stanowisku oficera nadzoru technicznego w 2 pułku lotniczym, a od dnia 9 października 1929 r. na stanowisku dowódcy 121 eskadry myśliwskiej. W dniu 20 października 1934 r. został przeniesiony do 24 eskadry rozpoznawczej jako oficer taktyczny. Rozpoczęto jego szkolenie jako oficera eskadry, w której używano nowoczesnych samolotów "PZL.23 Karaś". Pod koniec 1935 r. objął dowództwo 21 eskadry liniowej, a pod koniec 1936 r. dowództwo 26 eskadry towarzyszącej. Podczas kampanii wrześniowej w 1939 r. dywizjon Jana został przemianowany na II dywizjon bombowy lekki, który wszedł w skład Brygady Bombowej. Jan wraz z personelem został ewakuowany na wschód, a na wieść o agresji Armii Czerwonej przekroczył granicę z Rumunią. Był już wtedy z stopniu majora. Skierowano go do ośrodka internowania w Tulczy. Jeszcze pod koniec 1939 r. udało mu się stworzyć grupę odważnych oficerów, którzy zbiegli z tego obozu. Po przybyciu do Marsylii polskich oficerów przewieziono do miejscowości Salon-de-Provence, gdzie założono polski przejściowy obóz lotniczy. Dość szybko stworzono z nich V Dywizjon Oficerski, którym dowodził mjr Jan Biały. Jednakże w dniu 4 marca 1940 r. dostał awans na dowódcę grupy polskich lotników w Rennes. Później niemiecka nawałnica ruszyła na Francję. Wraz z oddziałem 18 podoficerów i szeregowych dotarł do Wielkiej Brytanii.



Znalazł się w Glasgow, a później w Blackpool i Bramcote. Otrzymał rozkaz utworzenia trzeciego w kolejności polskiego dywizjonu bombowego – 304 dywizjonu bombowego „Ziemi Śląskiej im. Ks. Józefa Poniatowskiego”. W 1941 i w 1942 roku szkolił nowych pilotów i nawigatorów. Na początku

1943 roku skierowano go do walki z niemieckimi U-bootami. Zgłosił się do ośrodka szkoleniowego SOE w Szkocji, gdzie szkolono spadochroniarzy. W dniu 5 listopada 1943 r. został zaprzysiężony jako oficer AK (ps. "Kadłub"). Trafił na lotnisko w północnych Włoszech, skąd w nocy 27 na 28 kwietnia 1944 r. został zrzucony w okolicach Lublina. Tak został "cichociemnym". Brał czynny udział w powstaniu warszawskim. W październiku 1944 r. dostał się do Krakowa. Był już wtedy w stopniu pułkownika. Podczas sowieckiej ofensywy styczniowej w 1945 roku pozostał w Krakowie. Tam został w dniu 2 lutego 1945 r. aresztowany przez NKWD. W październiku 1945 r. zwolniono go z więzienia i pozwolono na wyjazd na Zachód. W czerwcu 1946 r. dostał się do Wielkiej Brytanii, gdzie został ponownie przydzielony do Polskich Sił Powietrznych stacjonujących w bazie w Dunholme Lodge. W czerwcu 1948 r. wrócił do Polski i zamieszkał w Bytomiu. Od 1949 r. pracował w Centralnym Zarządzie Przemysłu Ceramiki Budowlanej Przemysłu Węglowego w Katowicach. W październiku 1952 r. został znowu aresztowany. W marcu 1953 r. został zwolniony. Rozpoczął pracę w Przedsiębiorstwie Materiałów Budowlanych Przemysłu Węglowego w Bytomiu jako inspektor planowania. W 1961 r. przeszedł na emeryturę. W Bytomiu przy Nowych Koszarach (obecna siedziba 34 DROP) znajduje się ulica Pułkownika Jana Białego (uchwała Rady Miejskiej w Bytomiu nr XXXIII/454/14 z dnia 23 czerwca 2014 roku). Uroczyste otwarcie tej ulicy i odsłonięcie tablicy pamiątkowej odbyło się w dniu 10 listopada 2014 roku. Na budynku, w którym mieszkał, znajduje się pamiątkowa tablica.

Miejsca te odwiedziła delegacja klasy **2K** wraz z wychowawczynią **Aleksandrą Dąbrowską-Hok**.



#### **Aniela Szybińska**

Urodziła się w 1930 r. w Warszawie. Tam mieszkała wraz z rodzicami i rodzeństwem. Tam również uczęszczała do szkoły. Jej edukacja została przerwana we wrześniu 1939 r. W wieku 14 lat wzięła udział w powstaniu warszawskim, które wybuchło 1 sierpnia 1944 roku. W trakcie walk została ranna w głowę, ukrywała się w kanałach, a później trafiła do obozu, z którego udało się jej wydostać i znaleźć schronienie w sierocińcu i klasztorze, gdzie doczekała końca wojny. Po zakończeniu wojny zdecydowała się osiedlić w Bytomiu. Tutaj znalazła pracę i zdecydowała się zamieszkać na stałe. Zmarła w 2020 roku i pochowana została na cmentarzu przy ul. Kraszewskiego w Bytomiu.

Jej mogiłę na cmentarzu przy ul. Kraszewskiego odwiedziła delegacja klasy **1C** z wychowawczynią **Izabelą Klębowską**.

## Eugenia Brejt

Eugenia urodziła się w dniu 27 kwietnia 1915 r. w Żytomierzu (obecnie Żytomir na Ukrainie). Posiadała stopień plutonowego i pracowała jako kancelistka w Polskich Siłach Powietrznych w Wielkiej Brytanii. Nie siedziała za sterami samolotu. Nie brała udziału w walkach powietrznych. Była



jednak częścią maszyny Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, której pracę doceniono odznaczając ją Medalem Lotnika. Data urodzenia Eugenii na bytomskim nagrobku jest nieprawdziwa. Wiadomo, że jej ostatnim przydziałem służbowym w Wielkiej Brytanii było lotnisko RAF Dunholme Lodge w hrabstwie Lincolnshire. Pracowała jako kancelistka, czyli w wojskowej kancelarii. Po wojnie powtórnie wyszła za mąż. Jej wybrankiem został

Kazimierz Brejt. Pierwszy mąż Eugenii, Nałęcz-Korzeniowski prawdopodobnie zginął podczas wojny. Najprawdopodobniej pochodził z rodziny słynnego pisarza Józefa Korzeniowskiego (Joseph Conrad). Eugenia do końca życia mieszkała w Bytomiu.

Jej mogiłę na bytomskim cmentarzu ewangelickim odwiedziła delegacja klasy **3C** z wychowawczynią **Iwoną Rożek**.



Na cmentarzu Mater Dolorosa w Bytomiu znajduje się również symboliczny grób księdza **Jerzego Popiełuszki**, który na parę dni przed swoją tragiczną śmiercią był w Bytomiu. To miejsce odwiedziła delegacja klasy **4UHT** z wychowawczynią **Justyną Junkers**. Staramy się również nie zapominać o zmarłych pracownikach naszej szkoły, dlatego delegacja klasy **5T** z wychowawcą **Dariuszem Pietrucha** odwiedziła grób **Ireny Tuross**.



## Starszy sierżant Marek Sienicki



tego ohydny czyn. Jeden został aresztowany w Gliwicach, a drugiego złapano w Belgii i przewieziono do Polski. Okazało się, że przestępcy nie chcieli ukraść auta, a raczej przygotowywali się do włamania do jednego z mieszkań w Bytomiu. Dokładnie w tym momencie zostali zaskoczeni przez sierż. Marka Sienickiego. Jeden z przestępców poszedł na współpracę z Policją i dostała tylko 15 lat więzienia (później skrócone do 13 lat), a drugiemu sąd wymierzył karę 25 lat pozbawienia wolności. Obecnie w miejscu, gdzie doszło do tego tragicznego wydarzenia znajduje się tablica pamiątkowa upamiętniająca śmierć sierżanta Sienickiego. Tragiczne wydarzenia rozegrały się na ulicy – dokładnie na wprost tablicy. Co roku pod tablicą bytomską Policja składa wiązanek kwiatów i wystawia wartę honorową. Nieco później „pareczek” przy ul. Kraszewskiego nazwano Aleją Marka Sienickiego. Pośmiertnie

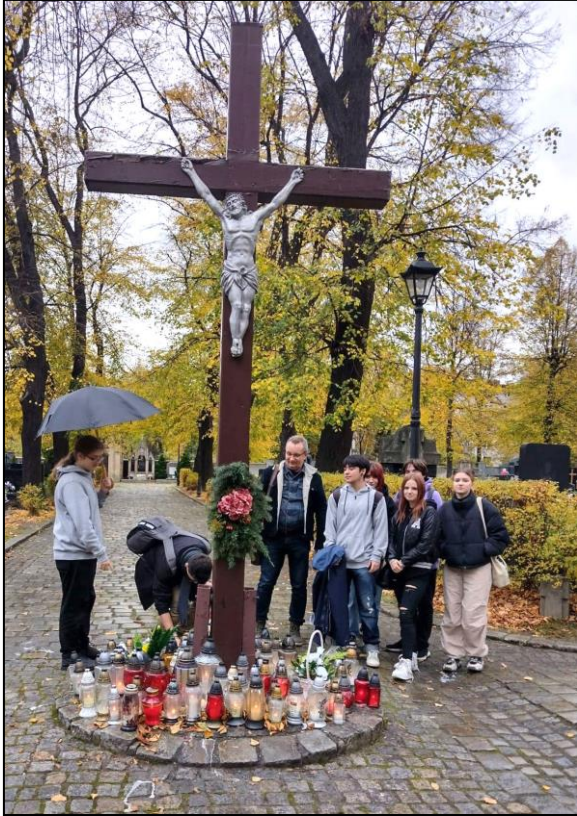


W nocy z 1 na 2 maja 1992 r., gdzieś ok. 3.00, sierżant Marek Sienicki (urodzony w 1967 r.) wraz z kierowcą radiowozu policjantem Zbigniewem Wierzbą, zauważyli osoby podejrzanie kręcące się przy jednym z samochodów. Sienicki kazał zatrzymać radiowóz i wysiadł z niego, żądając wylegitymowania się przez podejrzanych mężczyzn. Ci odpowiedzieli serią z pistoletu maszynowego. Obydwaj policjanci zostali ranni. Najbardziej jednak przerażający był fakt, że jeden z przestępców spokojnie podszedł do leżącego na ziemi i ciężko rannego sierżanta Sienickiego i dobił go serią. Dość szybko ustalono sprawców



aresztowano go na starszego sierżanta. Pozostawił po sobie żonę i urodzonego rok wcześniej syna.

Miejsca te odwiedziły delegacje klas 4T z wychowawczynią **Małgorzatą Muzyką** i 2C z wychowawcą **Krzysztofem Gubałą**.



Delegacje różnych klas na bytomskim cmentarzu Mater Dolorosa zapalili znicze dla tych wszystkich bytomian, którzy leżą z daleka od swoich domów i rodzinnej ziemi.



**W ten sposób uczymy naszych uczniów szacunku wobec przeszłości i naszych przodków.**



**„Pamięć jest jak dziecko spacerujące brzegiem morza.  
Nigdy nie wiadomo, jaki mały kamyk zbierze i schowa wśród swoich cennych rzeczy.”**

**Pierce Harris**

**Opracował: Dariusz Pietrucha**